OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
NIEDZIELNY ILUSTROWANY

ROK VI. | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 9 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR 253

Królowa berlińskiego półświatka
padła od kul kochanka.

Berlin, 9 września.
Całe miasto zostaje pod wrażeniem zamordowania królowej berlińskiego półświatka 58-letniej Bussi Uhl przez kochanka głośnego lotnika Beese

Kilka tygodni temu prasa całego świata rozpisywała się o zamachu, którego dokonał Beese na Bussi Uhl i jej kochanka Heima, zrozpaczony zdradą Bussi. Oboje odnieśli wówczas rany, z których leczyli się w szpitalu i dopiero przed kilku dniami przyszli do zdrowia. Po wyjściu ze szpitala Bussi Uhl porzuciła Heima i wróciła do swego dawnego kochanka Beese.

Dziś rano w mieszkaniu Bussi Uhl znaleziono ją zamordowana obok niej leżał trup Beesego, który po morderstwie popełnił samobójstwo.

Bussi Uhl była osobą głośna w całym Berlinie. Jej nadzwyczajna uroda skłoniła ongiś hr. Fischlera do ożenienia się z nią. Jako hrabina Fischler bywała Bussi na dworze cesarskim.

Po śmierci męża wróciła znów do półświatka i cieszyła się szalonem powodzeniem w kołach najwyższej arystokracji niemieckiej.

Matka min. Bokanowskiego
nic nie wie o tragicznej śmierci jej syna.

Paryż, 9 września.
Paryski „Journal" donosi, iż brat zmarłego tragiczną śmiercią skutkiem katastrofy ministra Bokanowskiego oświadczył, iż do tej pory nie uwiadomił jeszcze swej matki o strasznym ciosie, jaki ją spotkał.

„Nieszczęśliwa kobieta — mówi p. Sergjusz Bokanowski — ma lat 78. Jest pozatem chora, sparaliżowana. Matka nasza przebywała w Vichy, gdy wydarzyła się potworna katastrofa. W tej chwili udałem się do niej aby jej powiedzieć, iż syn jej został tylko ciężko ranny, że musi przebyć operację i że w tym celu przewiezie się go do jednej z klinik paryskich. Matka nasza, mimo, że namawialiśmy ją gorąco do tego, nie chciała w żaden sposób pozostać w Vichy, lecz postanowiła bezzwłocznie powrócić do Paryża. W chwili obecnej zmęczona podróżą i wstrząśnięta głęboką wiadomością o zranieniu swego ukochanego syna, przykuta jest do łóżka. Nie mogę wprost sobie wyobrazić w jaki sposób przygotuję staruszkę na przyjęcie strasznego ciosu.

Narazie przy pomocy najrozmaitszych podstępów oddalam od niej wszystkie dzienniki pełne szczegółów o fatalnej katastrofie. Gdybyż można było pozostawić przez dłuższy jeszcze czas nieszczęśliwą matkę w nieświadomości! Obawiam się jednak, że lada chwila zażąda aby ją zawieźć na klinikę, na której rzekomo syn jej przebył operację. A wówczas cała straszna prawda wyjdzie na jaw!

12-letni kieszonkowiec.
Przyłapano go w kinie na gorącym uczynku.

Łódź, 9 września.
Wczoraj wieczorem w kinie „Czary" w czasie seansu filmowego rozlegly się nagle głośne okrzyki:

— Trzymajcie go! Złodziej!

W tej chwili z ostatnich rzędów krzeseł wybiegł jakiś chłopiec który usiłował wydostać się na kurytarz. Przytrzymał go jeden z bileterów.

— To ten! Trzymać go! — wołano.

Gdy zapalono światła wszystko się wyjaśniło. Okazało się, iż ów chłopiec, który mógł mieć najwyżej dwanaście lat, w czasie seansu usiłował skraść portfel p. Naftalemu Lepczakowi, zamieszkałemu przy ulicy Cegielnianej 66.

Młodocianego kieszonkowca sprowadzono do komisarjatu. Tutaj okazało się, że był to 12-letni Marcin Prym, który przed miesiącem zbiegł z domu poprawczego w Studzieńcu. Od tego czasu chłopiec włóczył się po całym kraju aż wreszcie przywędrował do Łodzi, gdzie, podobnie, jak w innych miastach, utrzymywał się z drobnych kradzieży. Przesłano go do Studzieńca.

Krwawy porachunek miłosny zbrodn. alkoholika
B. kochankę zarżnął nożem w biały dzień pod teatrem we Lwowie.

Lwów, 9 września.
Potwornego zabójstwa, dokonano wczoraj po południu na placu przed teatrem Wielkim.

Niejaki Feliks Kuc, 26-letni robotnik budowlany dosłownie zarżnął nożem sprężynowym swą b. kochankę, 25-letnią wielkiej urody dziewczynę Kazimierę Horyniówne.

Zastąpił jej drogę, coś powiedział, a gdy kobieta cofnęła się przerażona, bestjalski adorator rzucił się na nią z nożem. Pierwszy cios otrzymała w kark. Trzymając swą ofiarę za rękę Kuc przeciął jej arterje szyi, a wreszcie wbił jej nóż w serce.

Nikt z tłumu, który utworzył się w mgnieniu oka na ludnej ulicy, nie odważył się rozbroić draba. Ten, dokonawszy zwierzęcego mordu, toczył rozszalałym wzrokiem dokoła i krzyknął:

— A gdzież jest ta policja?

Zbrodniarza odprowadzono do komisarjatu. Horyniówna zmarła na miejscu zbrodni. Kuc był alkoholikiem — typowym apaszem.

Wybuch benzyny w pralni chemicznej.
Jedna robotnica ciężko poparzona.

Warszawa, 9 września.
W pralni chemicznej Jerzego Neya przy ulicy Dzielnej 11 nastąpił wczoraj wieczorem wybuch benzyny, nagromadzonej w wannie. Wszystkie szyby wypadły z okien a płomienie i kłęby dymu zapełniły pracownię.

Osiem robotnic, zajętych w pralni, rzuciło się w panice do ucieczki. Jedna z nich 21-letnia Dorota Kolonia (Opawska 16) nie zdążyła. Ubranie zajęło się na niej. Na szczęście nadbiegli sąsiedzi, wyprowadzili żywą pochodnię z pracowni i ugasili płonącą na niej odzież.

Ewakuacja Nadrenji
na posiedzeniu mocarstw

Paryż, 9 września.
W sprawie ewakuacji Nadrenji, donoszą dobrze poinformowane dzienniki francuskie, że w sprawie tej ma się odbyć specjalne posiedzenie 4 mocarstw zainteresowanych w tej sprawie. Obrady te nastąpią w końcu września lub na początku października. Przewidziane jest, że na posiedzenie to zostanie powołany rząd Stanów Zjednoczonych, jako obserwator przy obradach.

Trzech lotników
zaginęło.

Londyn, 9 września.
Ministerstwo marynarki angielskiej ogłosiło dziś oficjalny komunikat o zaginięciu trzech lotników angielskich w dniu 5 września. Samoloty prowadzone przez powyższych lotników startowały z okrętu macierzystego „Argus" i dotychczas jeszcze nie wróciły. Wiele statków rozpoczęły poszukiwania, lecz nadaremnie. Lotnicy zginęli zapewnie w falach morza Północnego.

Lot Berlin—Irkuck.

Berlin, 9 września.
Dziś na posiedzeniu „Luft-Hansy" zostało postanowione utrzymanie stałej komunikacji napowietrznej z Dalekim Wschodem. Lot odbywa się na samolocie „Ural". Samolot ten ukończył w zeszłą niedzielę pierwszy lot Berlin—Irkuck. W sobotę wystartowali na tym samolocie lotnicy Albrecht Schröder i Eichentopf. Wystartowali oni w sobotę przed południem, przybyli do Moskwy 8.55 a następnie wystartowali z Moskwy 12.35 do dalszej podróży.

Koniec warkoczy
w Chinach.

Wiedeń, 9 września.
Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu: Nowy rząd chiński rozpoczął swe rządy atakiem na Chińczyków, noszących warkocze.

Patrole wojskowe przeciągają ulicami i wyłapują wszystkich Chińczyków z warkoczami do strażnic, gdzie fryzjerzy pod nadzorem oficerów obcinaja im warkocze.

13 wdów
ofiarą sprytnego oszusta.

Berlin, 9 września.
Z zakładu dla obłąkanych w Herzberge zbiegł 44-letni oszust nazwiskiem Lotheisen, który obrał sobie za specjalność nawiązywania znajomości z wdowami, opłakującemi swych mężów.

Zjawiał on się na cmentarzach wysłuchiwał cierpliwie historji boleści wdów, płakał razem z niemi na zawołanie i zyskawszy w ten sposób ich zaufanie, wyłudzał od nich pieniądze.

Ofiarą Lothelsena padło 13 wdów, które ostatecznie postarały się o ujęcie oszusta.

Policja oddała go pod obserwację lekarską do szpitala warjatów, skąd właśnie udało mu się zbiec.

Bojowe walory pancernika „A".

Berlin, 9 września
Prace około budowy pancernika A. który jest pierwszym z mających się budować 5-ciu okrętów wojennych niemieckich zostały już rozpoczęte. Pancernik wyposażony będzie zamiast w turbiny, w silniki najnowszej konstrukcji, które w stosunku do swej wagi posiadają bardzo wielką siłę. Dzięki swej szybkości będzie mógł nowy niemiecki okręt wojenny uniknąć przed pościgiem okrętów linjowych rozporządzających działami wielkiego kalibru. Artylerja pancernika składać się będzie z 6-ciu 28 cm. ciężkich dział, umieszczonych w dwóch w wieżach pancernych, dzięki którym będzie mógł pancernik unieszkodliwić normalny typ znajdujących się w użyciu krążowników.

W Wiedniu kwitną
ponownie drzewa.

We Wiedniu przy nadzwyczaj ciepłej pogodzie zakwitły kasztany w Praterze i w Głównej alei jak również w ogrodach i sadach więcej na działanie słoneczne wystawionych kwitną wszystkie drzewa owocowe.

Wiedeńczycy cieszą się z „drugiej wiosny" i odbywają ze śpiewami i muzykami dalekie wycieczki za miasto. W prześlicznym Wienerwaldzie nowa zieleń pokryła drzewa, kwitną leśne kwiaty i rozhowory ptaków rozlegają się jak na wiosnę, a brzęk pszczół dźwięczy zupełnie jak w maju. Takiego nowrotu wiosny we wrześniu nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Wiednia.

Rada filmowa
utworzona.

Warszawa, 9 września.
W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą tworzy się przy min. spraw wewnętrznych radę filmową. Rada filmowa powołana jest do wydawania opinji w sprawach dotyczących kinematografji, a wchodzących w zakres działania ministerstwa spraw wewnętrznych. Składa się ona z przedstawicieli władz państwowych oraz obywateli zainteresowanych w produkcji i wyświetlaniu filmów, tudzież znawców kinematografji.

Członków rady filmowej, ich liczbę i sposób działania powołuje i określa minister spraw wewnętrznych.

Hamburg—New York
na żaglowcu.

Paryż, 9 września.
Donoszą z Brestu, że niemiec Hans Müller, który postanowił w 4 tonnowym żaglowcu przepłynąć z Hamburga do New Jorku, ledwo nie postradał życia w kanale La Manche. W czasie podróży z Jersey do Brestu uległ żaglowiec poważnym uszkodzeniom. Müller wylądował w Roscoff na żaglowcu prawie rozbitym, bez steru i z podartymi żaglami. Mimo niepowodzenia nie zaniechał on swej dalszej podróży. Udaje się on do Brestu skąd spodziewa się otrzymać pomoc i udać się dalej w drogę.

Wieści ze stolicy nadsekwańskiej.

Hiszpanie zdobyli Paryż. — Wiekowe wielbicielki Valentina — Osobliwości na konkursie Lepina. — Montparnas upada.

Jeden z dzienników paryskich ogłosił ankietę na temat:

Ile lat chciałby pan (czy pani) mieć obecnie?

Przeważna część odpowiedzi z pośród sfer arystokratycznych, literackich i teatralnych, określiła 35 lat jako wiek najszczęśliwszy dowodząc przez to, że odpowiadający przekroczyli już połowę czwartego krzyżyka. Ale znany dziennikarz i literat Maurycy Verne (syn Juljusza Vernego) oświadczył, że chciałby przez kilka lat jeszcze liczyć rok... dwudziesty.

Jego zdaniem jest to... wiek patetyczny, w którym dziki, a wspaniały bezwstyd serca i mózgu elektryzuje człowieka, wiek, w którym ma się wszystko, gdzie wszystkie głupstwa, które się popełnia są rozkoszne. Później człowiek uczy się wstydu i hipokryzji, nabywa doświadczenia, które sprowadza ociężałość. Każdy wiek późniejszy jest... trumną.

★

Najpopularniejszym policjantem w Paryżu jest niejaki Leclercq, słynący z długiej, niemal do pasa, brody, którą nosi na pamiątkę swego ojca. Ten był sierżantem strażaków i chlubił się również wspaniałą brodą a la Święty Mikołaj. Leclercq pełnił służbę stale na Wielkich Bulwarach, koło bramy Saint Denis. Jest on taką osobliwością Paryża, że autokary, obwożące po mieście cudzoziemców, zatrzymują się w tem miejscu parę sekund, aby podróżni mogli zobaczyć brodatego policjanta. Podczas ostatnich upałów Leclercq został rażony udarem słonecznym i musiał na parę tygodni iść do szpitala. Teraz się jego popularność ukazała w całej pełni, gdyż dziennie otrzymywał po kilkaset listów z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Przed kilku dniami wyszedł wreszcie ze szpitala, ale wyjechał na kilkotygodniowy urlop na prowincję. Jego powrót na Wielkie Bulwary będzie napewno „wypadkiem dnia".

Dzienniki opowiadają o nim następujące zdarzenie.

Pewnego dnia jakiś automobilista dopuścił się wykroczenia przeciw regulaminowi, jadąc złą stroną. Leclercq zatrzymał go gwizdkiem i zbliżywszy się, wydobył urzędowy notes do pisania protokółu.

— Pańskie nazwisko? — zapytał ze zwykłą sobie grzecznością.

— Księżopolski.

— Jak?

— Księżopolski.

— Jak się to wymawia?

— Tak jak pan słyszy.

— A jak się to pisze?

— Bardzo prosto, K s i e ż o . .

Leclercq machnął ręką, schował notes i odezwał się:

— Może pan jechać dalej ale na drugi raz proszę pilnować prawej strony, jak tego wymaga regulamin.

★

Słynny aktor z Komedji Francuskiej, Silvain, najstarszy z członków „Domu Moliera", pomimo późnej starości, zachował żywy temperament i nie pozwala „jeździć po sobie". Niedawno pewien z krytyków nazwał go „świętoszkiem". Zirytowany aktor oświadczył przyjaciołom:

— Popamięta sobie ten żółtodziób świętoszka. „Świętoszkiem" bywam na scenie, kiedy gram Moljera, ale w życiu bynajmniej nie jestem żadnym świętoszkiem.

I wytoczył owemu krytykowi proces, domagając się bardzo wysokiego odszkodowania. Podobno animozja owego krytyka, a zarazem w jednej osobie autora dramatycznego, pana Rrousson, wywodzi się stąd, że odrzucenie przez komitet lektury Komedji Francuskiej i jego sztuki p. t. „Następstwa małżeństwa Figara" przypisuje wpływowi i intrygom Silvaina, co jest o tyle niesłuszne, że wówczas Silvain przez dłuższy czas bawił w sanatorjum i nie mógł być obecny przy czytaniu sztuki.

Loty bezsilnikowe

to najspółcześniejszy i najpiękniejszy sport.

Jednym z najpiękniejszych sportów wogóle, to szybowanie w powietrzu bez pomocy motoru, wyzyskując w tym celu jedynie prądy powietrzne. Sport ten daje pełnię wrażeń lotu ptaka, nie wystarcza tu bowiem, tak jak przy locie z silnikiem, jedynie pilnować kierunku i manometrów, ale koniecznem jest znać dokładnie i wczuć się w zmienne prądy nurtujące wiecznie niespokojną atmosferę i umieć je wykorzystać dla lotu.

Podstawą rozwoju sportu szybowego jest znalezienie odpowiedniego lotniska. Tereny nadające się do lotów bezsilnikowych znajdują się jedynie nad morzem i w górach. W pierwszym wypadku jako siły podnoszące szybowce, wchodzą w grę stałe wiatry wiejące od morza w drugim wypadku wiatry rozbite na górach powodują powstanie silnych prądów wstępujących, na barkach których szybowiec może osiągnąć nieraz znaczną wysokość.

Umiejętność zaś utrzymania maszyny na linjach prądów wstępujących decyduje o długotrwałości lotu.

W Polsce dotychczas były wypróbowane dwa lotniska: nadmorskie pod Gdynią i górskie koło Nowego Targu. Oba niestety, posiadają wiele wad, a kapo za..i. Obecnie próbowane jest lotnisko pod Złoczowem, gdzie na pasmie wzgórz dość niskich wprawdzie, ale wałem wznoszących się na równinie, wiatry odginają się ku górze.

O ile znajdzie się rzeczywiście dobre lotnisko sport szybowcowy szybko rozwinie się w Polsce. Spodziewać się tego pozwala wielka ilość szybowców własnej konstrukcji, zgłoszona przez sportowców na poprzednich konkursach.

W obecnym czasie prym w lotach szybowców trzymają niemcy, którzy posiadają wiele dobrych lotnisk w paśmie podalpejskim i w górach nareńskich.

Zagadka z przed 1000 lat

została odkryta przez archeologa szwedzkiego.

Na wyspie Gotlandji, zwanej „perłą Bałtyku" znajduje się ciekawa rzeźba z przed tysiąca lat, t. zw. „obraz-kamień" której treść wyjaśnił dopiero teraz archeolog szwedzki, dr. Nihlen. Przedstawia ona treść „Pieśni Volunda" — z cyklu północnych poematów, które służyły za osnowę arcydzieł literackich późniejszych czasów i natchnęły Wagnera do stworzenia szeregu oper.

Śpiew Volunda zawiera dzieje kowala, uwięzionego przez króla Niduda. Okrutny władca kazał mu poprzecinać ścięgna w kolanach i nakazał pracować dla siebie na bezludnej wyspie. Volund zamordował przez zemstę dwuch synów królewskich, którzy odwieźli go pewnego razu i ofiarował Nidudowi ich czaszki bogato przyozdobione ornamentami ze srebra.

Następnie mściwy kowal uwiódł córkę króla, a gdy ten polecił swym pachołkom zgładzić go, Volund, uciekł na skrzydłach, ukutych przez siebie i śpiewając straszliwą pieśń zemsty, przefrunął ponad dworcem Niduda.

Ponure dzieje Volunda zostały z mistrzostwem oddane w całym szeregu wypukłorzeźb z przed tysiąca lat, znalezionych w Ardre w Gotlandji. Dowodzi to, że szwedzi, wówczas jeszcze poganie starali się uwieczniać i przechowywać dla następnych pokoleń legendy z dawnych czasów.

Jak chować brylanty.

Cenne wskazówki dla właścicieli cennych klejnotów.

Wiadomą ogólnie jest rzeczą, iż panie najchętniej chowają brylanty tylko w jedwabiach czy atłasie, uważając, że tak owinięte te kamienie znajdują się dopiero we właściwym otoczeniu. A tymczasem taki sposób chowania brylantów jest dla nich bardzo szkodliwy.

Brylanty bowiem, mimo bardzo wysoką wartość, mają niezwykle pospolite upodobania; nigdzie nie czują się tak dobrze, jak właśnie we wnętrzu kartofla. Ustalono mianowicie na podstawie wieloletnich doświadczeń, że nic nie działa tak szkodliwie na brylanty, jak gorąco. Pod jego wpływem nawet najłagodniejsze okazy pękają lub wręcz rozpryskują się.

Zauważono w afrykańskich kopalniach djamentów, że wielkie kamienie które wydobyto na światło dzienne z niebywałym mozołem, bądź pękały bądź nawet rozsypywały się na proszek.

Amsterdamscy handlarze brylantów czy djamentów wiedzą o tem bardzo dobrze; to też dla podtrzymania wartości drogich kamieni lokują je we wnętrzu kartofla. Chłód i wilgoć kartofla działa na kamienie tak znakomicie, iż nietylko zachowują one dzięki temu blask dawny ale nawet go potęgują.

Pole zasiane monetami.

Nieoczekiwane plony głębokiej orki.

Pewien kmiotek pod Belgradem, czytający gazety rolnicze, postanowił spróbować głębokiej orki, zalecanej przez agronomów. Wcześnie po zbiorach zaczął uprawiać ścierniska, przyczem orka dała plon natychmiastowy i zgoła nieoczekiwany.

Mianowicie wyorał on około 4.500 monet złotych, srebrnych i miedzianych pochodzących z trzeciego wieku po Chrystusie. Monety te zakupiło muzeum, kmiotek zaś orze dalej, gdyż skarb rozsiany jest po jego polu na większej przestrzeni.

Dalsza orka przyniosła mu znów około 7500 monet, pozatem zaś ustawicznie pod skibami znajdują się stare monety. Cała rodzina kmiotka porzuciła inne zajęcie, a natomiast rozkopuje ziemię i przesiewa ją przez palce.

Sąsiedzi również rozpoczęli głęboką orkę, ale pieniędzy narazie żaden z nich jeszcze nie wyorał, trudy ich zaś wrócą się zapewne jedynie w postaci obfitych plonów.

Na znalezionych monetach wybity jest z jednej strony wizerunek cesarza Aureljana i jego żony Severyny Augusty, na odwrotnej zaś znajduje się napis „Oriens Augusti" i Apollo, u którego stóp leży niewolnik.

Zatonięcie 24 dzieci

W miejscowości letniskowej pod Moskwą zatonęła łódź, na której znajdowało się 32 dzieci, zdołano z tej liczby wyratować zaledwie ośmioro dzieci, pozostałe zaś utonęły. Zarządzone natychmiast śledztwo wykazało, że łódź już przed rozpoczęciem tej jazdy bardzo silnie dawała wodę. Dzieci zaś miały ją zupełnie bez pozwolenia starszych i bez jakiejkolwiek opieki.

Ci, którzy powodują samobójstwa

będą karani więzieniem do lat 5.

A władcy sowieccy — sprawcy wielu samobójstw?

W styczniu 1927 r. do kodeksu karnego w Rosji Sowieckiej wprowadzono paragraf, na mocy którego osobnik, popychający przez swoje zachowanie innego człowieka do samobójstwa, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Wkrótce po wprowadzeniu tego paragrafu sądy rosyjskie wydały na tej podstawie cały szereg wyroków, ilustrujących wymownie beznadziejność moralną życia bolszewickiego.

Student akademji leśnej w Leningradzie, Baszkin, członek związku komunistycznej młodzieży **uwiódł 14-letnią członkinię tegoż związku.** Gdy niespełna 15-letnia dziewczynka urodziła dziecko, matka jej zmusiła uwodziciela do poślubienia córki.

Baszkin po ślubie zamieszkał z żoną u teściowej, ale to życie wkrótce mu się uprzykrzyło. Pomiędzy młodą parą przyszło do gwałtownych scen.

Młodziutka mężatka groziła kilkakrotnie, że sobie odbierze życie.

I oto pewnego dnia Baszkin przynosi do domu sublimat i wyjaśnia żonie działanie tej trucizny. Napróżno teściowa błagała.

— Wynieś tę truciznę z domu, bo Tonia gotowa jeszcze naprawdę odebrać sobie życie.

W kilka dni potem, matka znajduje córkę bezprzytomną... Z pianą na wargach... Pod poduszką kartka:

— **Mamo!.. nie mogę dłużej tak cierpieć!... Jam niewinna. To po jego stronie cała wina. Nie oddawaj mu dziecka... Zaopiekuj się niem, mamo, ale tego łotra zaskarż do sądu... Zniszczył moje życie.. Już nie mogłam tak dłużej..,**

Baszkina skazano na 3 miesiące więzienia.

Inny charakterystyczny dla stosunków sowieckich wypadek: Niejaki Dichtjar od lat 11 członek partji kom. w Semipałatyńsku z wyrobnika dziennego awansował na urzędnika sądowego.

Żona, syn i córka zaczynają go razić. Wstydzi się ich, bo są za mało wykształceni.

Żona nie mogąc dłużej znosić obelg mężowskich **odbiera sobie życie wystrzałem z rewolweru.** Dichtjar żeni się z inteligentną komunistką, a dzieci z pierwszego małżeństwa wypędza z domu.

Córka doprowadzona do ostatecznej rozpaczy otruła się. Sąd skazał ojca i macochę na 4 lata więzienia.

Jeszcze jeden przykład:

Sekretarkę komitetu miejscowego komunistycznego we wsi Bawienkowo zmuszono do podpisania pożyczki włościańskiej.

Sekretarka protestowała przeciw przymusowi, ponieważ niewielka pensja zaledwie wystarczała jej na życie.

Pozbawiono ją posady. Biedaczka znalazłszy się nagle bez chleba, odebrała sobie życie. Winnych jej samobójstwa skazano na **7 miesięcy więzienia.**

A na ile miesięcy wsadzi się władców sowieckiego raju?

Bo przecież są to bezwzględnie **sprawcy wielu samobójstw**

W walce z szalejącym żywiołem

strażacy łódzcy niejednokrotnie wykazali bardzo wiele męstwa i odwagi.

W okresie działalności straży ogniowej zginęło bohaterską śmiercią 20-tu strażaków.

Łódź, 9 września.

Z okazji wspaniałego zwycięstwa łódzkiej straży ogniowej w Turynie nie od rzeczy będzie chyba wspomnieć o kilku bohaterskich czynach dzielnych strażaków naszych, którzy niosąc pomoc bliźnim i ratując ginących nie baczą na niebezpieczeństwa, grożące ich życiu.

Na płonącym dachu.

Dnia 8 kwietnia 1877 r. wybuchł pożar na dachu niewykończonej jeszcze fabryki firmy I. K. Poznańsk przy ul. Ogrodowej. Ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością i jeden z dekarzy, który zapóźno zauważył grożące mu niebezpieczeństwo,

nie mógł zejść z dachu zwykłą drogą,

gdyż ogień odciął mu odwrót.

Ogarnęło go morze płomieni. Nieszczęśliwy, czując zbliżającą się śmierć,

bezradnie wzywał pomocy.

Przybyła straż ogniowa zajęła się szybko walką z rozszalałym żywiołem. Starszy topornik I-go oddziału Jan Land, widząc, że drabina ratunkowa sięga zaledwie do połowy wysokości olbrzymiego budynku, bez namysłu począł się wspinać po drabince hakowej z narażeniem własnego życia; z okna do okna, od piętra do piętra, aż dopiął dachu. Przymocowawszy nawpół przytomnego dekarza linką ratunkową do swych ramion, dzięki pomocy zdążającego za nim topornika Ferdynanda Eckerta, tą samą niebezpieczną drogą

wrócił z uratowanym na dół,

witany entuzjastycznie przez licznych widzów, którzy byli świadkami tej wstrząsającej sceny.

Uratowanie matki i dziecka

Innym razem, dnia 10-go listopada 1921 r. II-gi oddział straży wezwany został o godzinie 4-e, nad ranem do pożaru przy ul. Gdańskiej 70, gdzie skonstatowano, iż ogień ogarnął klatkę schodową i

uniemożliwił wyjście mieszkańcom z I-go i II-go piętra,

pożar bowiem powstał na parterze. Lokatorzy I-go piętra powyskakiwali z okien przed przybyciem straży ogniowej. Natomiast strażacy dowiedzieli się, że na II-iem piętrze

są jeszcze dwie osoby.

Po ustawionej drabinie topornik Koss wszedł szybko do płonącego już mieszkania. Na drabinie przed oknem stanęli dwaj inni topornicy, oblewając Kossa prądem wody. W mieszkaniu napełnionem gryzącym dymem Koss nie mógł nic zobaczyć słyszał tylko

słabe jęki ludzkie.

Czołgając się na kolanach, począł obszukiwać poomacku cały pokój i natknął się wreszcie na leżącą na ziemi kobietę i stojące przy niej dziecko.

Koss dowlókł niewiastę do okna i oddał ją stojącemu na drabinie topornikowi, poczem

poraz drugi wrócił do pokoju

i wydostał pozostałe tam dziecko, które wyratował w ten sam sposób.

Pierwsze ofiary...

Nie zawsze jednak udaje się strażakom ratować bliźnich od niechybnej śmierci bez narażenia własnego życia.

W okresie 52-letniej działalności Łódzkiej Straży Ochotniczej wydarzyło się podczas akcji ratunkowej szereg nieszczęśliwych wypadków, w czasie których

zginęło śmiercią bohaterską dwudziestu strażaków.

Dzień 14-ty lutego 1901 r. zapisał się pierwszy raz w życiu straży smutnemi zgłoskami.

Podczas pożaru przędzalni firmy Bayerl i Wolf przy ul. Juljusza dwóch toporników

zostało zasypanych gruzami walącego się muru fabrycznego.

Koledzy wydobyli ich z pod gruzów ciężko pokaleczonych. Jeden z nich zmarł w szpitalu po godzinie, drugi nazajutrz zrana.

Śmierć 12-tu strażaków jednego dnia.

W trzy lata potem drugi z kolei wypadek katastrofalny okrył żałobą straż łódzką i miejscowe społeczeństwo.

Oto w dniu 16-tym sierpnia 1904 r. podczas pożaru fabryki Gehliga przy ul. Przejazd,

walący się mur fabryki pogrzebał w gruzach dwanaście ofiar strażackich.

Dzień pogrzebu tych bohaterów był dniem ogólnej żałoby, wszystkie bowiem fabryki łódzkie wstrzymały się od pracy.

Tragiczny pożar.

Ostatni wypadek również tragiczny jak i poprzednie, zdarzył się w dniu 9-ym kwietnia 1924 roku w czasie pożaru przędzalni Angersteina przy ul. 6-go Sierpnia 17. Podczas opanowywania tego pożaru

trzech strażaków zginęło tragiczną śmiercią: Kamiński, Wasserling i Bogus.

Wszyscy pewnie pamiętają jeszcze szczegóły tego okropnego wypadku.

Pożar wybuchł około godziny 5-ej rano. Piąty oddział straży, do którego należeli trzej tragicznie polegli strażacy, nadjechał jeden z pierwszych. Naczelnik toporników ś. p. Wawrzyniec Kamiński wbiegł po schodach na I-sze piętro dwupiętrowego gmachu. Za nim podążali topornicy ś. p. Klemens Wasserling i Ludwik Bogus. Zamierzali oni zgasić palące się w rogu sali liny, by uniemożliwić przedostanie się ognia na I-sze piętro.

Zaledwie wymienieni strażacy znaleźli się na sali, gdy nagle zbiornik wody, umieszczony nieprawidłowo nad salą runął z powodu przepalenia się podtrzymujących go belek, zerwał znajdujące się pod nim schody i

rozrzucił ogień na wszystkie piętra.

W mgnieniu oka cała sala na pierwszem piętrze, w której znajdowali się trzej bohaterscy strażacy, stanęła w płomieniach.

I oto nastąpiła

chwila największej, nieopisanej wprost zgrozy.

Strażacy ujrzeli wśród morza płomieni ogarniających fabrykę, w jednem z okien na I-em piętrze swych dzielnych towarzyszy. Jednocześnie ukazały się w oknie krwawe języki ognia. Dech zamarł w piersiach obecnych

Morze płomieni, kłęby gryzącego gęstego dymu, a co najważniejsze

zakratowane okna fabryki

odcinały odwrót dzielnym strażakom.

Zgroza powiększyła się, gdy ujrzano jak ś. p. Bogus wśród dymu i płomieni toporem próbował otworzyć sobie drogę przez okno —

lecz napróżno...

Jeden z toporników zdążył przystawić drabinkę hakową, próbując wspiąć się do okna, za którem stali ginący, lecz nieszczęśliwi strażacy ukazali się tylko na kilka sekund a potężne języki płomienia nie pozwoliły uskutecznić ratunku.

Przeklęta krata okienna trzy życia ludzkie więziła w przybytku najstraszniejszej śmierci.

A gdy po pierwszym wybuchu płomieni kraty odpadły —

okno na pierwszem piętrze było już puste...

Dopiero po kilku godzinach zaciętej walki z rozszalałym żywiołem udało się odszukać szczątki bohaterów i wydobyć zwęglone zwłoki.

***

Oto kilka wypadków, świadczących o bezgranicznem poświęceniu, z jakiem strażacy łódzcy pełnią swą służbę obywatelską ku pożytkowi ogółu.

— ab —

Tydzień obrony powietrznej i gazowej

rozpocznie się w Łodzi dn. 23 b. m. — Odczyt m.r. Kubali „O locie atlantyckim."

Łódź, 9 września.

W czasie od 2 do 9 września na terenie całego państwa odbywał się „Tydzień Obrony powietrznej i gazowej". W Łodzi jednak na wniosek wojewody Jaszczołta „tydzień" ten **został odroczony do dn. 23 września i trwać będzie aż do 30 września.**

Program tygodnia propagandowego został już opracowany i tym razem przedstawia się on doprawdy imponująco:

Na dzień 22 b. m.

a więc wigilję rozpoczynających się imprez przewidziany jest **capstrzyk orkiestr wojskowych, harcerstwa „Strzelca" i „Sokoła".**

Dn. 23 b. m. rano odbędzie się w katedrze nabożeństwo z kazaniem ks. biskupa Tymienieckiego, **o godzinie 12—13 przez ulice przeciągnie korowód samochodów wojskowych,** udekorowanych agitacyjnemi plakatami L. O. P. P. Jednocześnie nad miastem **krążyć będą samoloty propagandowe L. O. P. P.** Na placach Wolności i Reymonta przygrywać będą orkiestry a w przerwach wygłaszane będą przemówienia agitacyjne.

Gwoździem dnia będzie wieczorem **odczyt w sali Filharmonii wygłoszony przez m.r. Idzikowskiego względnie Kubalę „O locie nad Atlantykiem".** Odczyt poprzedzony zostanie przemówieniem prezesa zarządu komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. adw. Bilyka.

Tegoż samego wieczora w poczekalniach kinoteatrów łódzkich przyjmowane będą zapisy na członków L. O. P. P.

W ciągu tygodnia **od dnia 23 do 29 września** demonstrowana będzie obrona przeciwgazowa **w specjalnych wagonach kolejowych na stacji Łódź - Fabryczna.** Pozatem w kinach puszczane będą przezrocza ilustrujące obronę przeciwgazową, w szkołach natomiast odbędą się pogadanki i odczyty dla młodzieży.

Dnia 30 września, w ostatnim dniu „Tygodnia" między godziną 12 a 13 odbędzie się nad miastem **lot eskadry płatowców.** Na ulicach przygrywać będą jednocześnie orkiestry wojskowe. Wreszcie „clou" programu odbędzie się o godzinie 15 min. 30 na placu Hallera. Będzie to **pokaz gazowy z udziałem miejscowego garnizonu, przysposobienia wojskowego, Czerwonego Krzyża i wojskowych samolotów myśliwskich.** Po „pokazie" samoloty wojskowe dokonają nad Placem Hallera ciekawych ewolucyj i popisów akrobatycznych.

Występna miłość grajka.

Starszą kochankę okradł, z młodszą — uciekł

Łódź, 9 września.

W Grochowie pod Łodzią grasował łódzki grajek podwórzowy Antoni Roman. Powodziło mu się tam doskonale, gdyż znalazł w zacisznej wiosce zamożną opiekunkę w osobie Józefy Kaczmarskiej, bezdzietnej wdowy. Kaczmarska zakochała się w młodym grajku i zatrzymała go u siebie. Roman upatrzył sobie jednak jakąś młodą dziewczynę, z którą się spotykał w tajemnicy przed Kaczmarską. Kilkumiesięczny pobyt na wsi pozwolił mu nabrać sił do pracy. Przed kilku dniami postanowił wreszcie wrócić do Łodzi, tembardziej, że zgodziła mu się towarzyszyć dziewczyna, którą zbałamucił.

— Nie martw się — mówił jej Roman — będziemy mieli pieniądze.

Onegdajszej nocy okradł Kaczmarską. Zabrał z jej mieszkania najrozmaitsze rzeczy i zbiegł z młodszą kochanką. W Łodzi zamieszkali w jakimś mieszkanku na Aleksandrowskiej. Tutaj przyłapała ich policja, którą Kaczmarska zawiadomiła o kradzieży.

Reżyser Willy Brood

angażował aktorów do Hollywood.

Łódź, 9 września.

Karol Bukstau zawarł znajomość z amerykańskim reżyserem filmowym Willy'em Broodem, który zwierzył mu się, że przyjechał do Polski w poszukiwaniu nowych gwiazd ekranu.

— Chętniebym pana zaangażował — oświadczył reżyser p. Bukstanowi — bowiem posiada pan wybitnie fotogeniczną twarz. Czy zgodziłby się pan wyjechać do Ameryki?

— Ależ bardzo chętnie, o ile oczywiście pan mi zapewni, że zostanę przyjęty do wytwórni.

— Tak. Otrzyma pan list polecający. Będzie pan w pierwszym okresie otrzymywał w naszej wytwórni **500 dolarów tygodniowo.**

P. Bukstan jest gońcem jednej z firm łódzkich. Perspektywa tak szalonej karjery wyprowadziła go zupełnie z równowagi. Zaprosił reżysera do kawiarni, wieczorem znów podejmował go w jakiejś restauracji, później zaś udał się z nim do kina. Kosztowało go to wszystko około 100 złotych. Pieniądze te miał zwrócić swej firmie, gdyż je zainkasował u jakiegoś klijenta.

Już nazajutrz policja została zawiadomiona o defraudacji, gdyż Bukstan nie zjawił się więcej w biurze. Przy sposobności zainteresowano się również amerykańskim reżyserem filmowym Willym Broodem. Okazało się, iż był to młody warszawianin Benedykt Struś, który nigdy Hollywood nie oglądał.

Nagły zgon.

Łódź, 9 września.

W dniu wczorajszym z nieustalonej przyczyny zmarł nagle w mieszkaniu własnem przy ulicy Zawiszy 55 Józef Czapadko, robotnik fabryki Austadta. Zgon stwierdziło pogotowie. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Feljeton.

Bom ja jest strażak...
Nowe strofki na starą melodię.

1.

Galanty strażak jestem —
Ja strażak jestem, jest.
Z humorem no i z gestem —
Jak łódzki strażak jest.

Toporkiem władam klawo,
Sikawkę tęgą mam,
Nią sikam w lewo — w prawo —
Strażacki honor znam.

Bom ja jest strażak, strażak Grohmana,
Mój żywioł: płomień, dym i skry,
U Kestenberga czy u Hadrjana —
Któż w Łodzi nie wie, kto to my?

2.

Niejedna Marjanna
Co do mnie pali się,
By pożar w sercu zgasić —
Do bramy wzywa mnie.

Fabrykant łódzki również,
Gdy zastój grozi mu...
Ja wszystkim chętnie służę —
Z sikawką jazda tu...

Bom ja jest strażak, co w świecie słynie,
My w ogień lecim w „miga try",
Nagrody zato bierzem w Turynie,
Świat cały wie dziś, kto to my!

3.

I bodaj Konopacka,
Wierzyński, Skoczylas...
Rekordy w Amsterdamie
Cóż znaczą wobec nas?...

Któż wobec Brzozowskiego
Jest większy niż on chwat?
Ze swoją on drużyną
Zadziwił cały świat.

Czy to w Paryżu, czy to w Londynie,
Od łódzkiej gdzież jest lepsza straż?
Nasz brat na całym dziś świecie słynie,
Gdzież taką straż jak łódzką masz?

Remus.

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w niedzielę 9-go września?

11.00—13.00 — Kongres Eucharystyczny w Częstochowie. Transmisja z katedry częstochowskiej. 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 14.55—15.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.20 — Odczyt p. t. „Badanie budżetów drobnych gospodarstw" (dział: „Rolnictwo") wygłosi inż. Stan. Antoniewski. 15.20—15.40 — Odczyt p. t. „Pasieka w jesieni" (dział „Rolnictwo") — wygłosi p. Kazimierz Bajorek. 15.40—16.00 — „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" (dział „Rolnictwo") — wygłosi p Szczepan Mędrzecki. 16.00—18.00 — Transmisja z Jasnej Góry. 18.30—18.50 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 18.50—19.15 — „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P." — odczyt I-szy p. t. „Powołanie narodu amerykańskiego" (dział „Historja") wygłosi dr. Władysław Wayda. 19.45—20.10 — Odczyt p. t. „Wycieczka angielska w Polsce" — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 20.15—22.00 — Koncert wieczorny orkiestry filharmonji warszawskiej, organizowany wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Leopold Dworakowski (skrzypce), Helena Otrzyńska (akomp.) i in. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oazo", orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego.

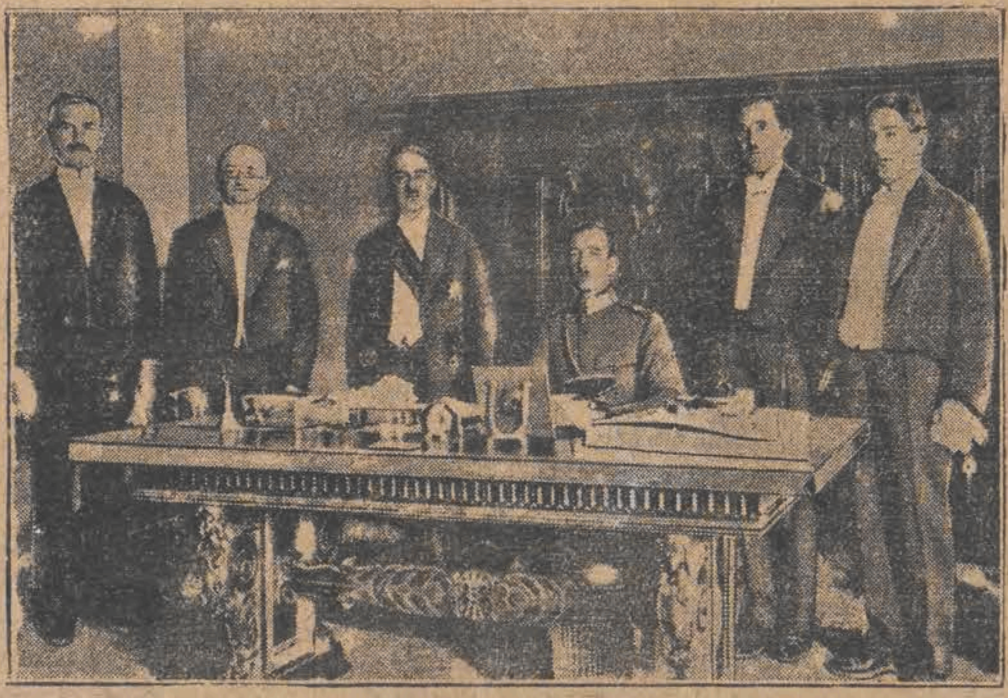
Niesamowita torebka.
Skrwawiona brzytew i zwęglona kość.

Detektywi londyńscy usiłują obecnie rozwiązać zagadkę niesamowitej ręcznej torebki damskiej, którą znaleziono w Kingston.

W torebce tej wykryto skrwawioną brzytwę, pończochę kobiecą, strzępek spalonego listu, podartą fotografję, pukiel czarnych męskich włosów i wreszcie kawałek zwęglonej kości, którą specjalista medycyny sądowej rozpoznał jako dziecięcą.

Najoczywiściej popełniono jakąś ponurą, krwawą zbrodnię, a policja angielska poszukuje energicznie rozwiązania tej tragicznej zagodki.

„Najmłodszy" król w Europie.



ACHMED ZOGU, król Albanji w otoczeniu swych ministrów.

Śmierć lub kalectwo
czyhają na dziecko w rozgwarze wielkomiejskiej ulicy
Nie wolno dzieci wypuszczać samopas na jezdnię!

Łódź, 6-go września 1928.

Zarówno na pryncypalnych ulicach Łodzi, jak też na podmiejskich — wszędzie widzimy często małe i nawet zupełnie malutkie dzieci, puszczane

samopas, bez opieki starszych,

i z tej racji — narażone na niebezpieczeństwa, od jakich roi się bruk wielkiego miasta.

O Piotrkowskiej niema już mowy... W górnych strefach tej ulicy mkną automobile i tramwaje, niezgorzej niż w dolnych, a przecież właśnie tam, w okolicach Placu Reymonta, **jezdnia często służy dzieciakom jako miejsce zabaw.**

O wiele gorzej jednak sprawa przedstawia się

na peryferjach.

Tam dzieci sfer proletarjackich uganiają się po jezdni od rana do późnej nocy, cóż dziwnego więc, że

nieszczęśliwe wypadki,

jak przejechanie, nie są tam, bynajmniej, rzadkością!..

Wystarczy znaleźć się o jakiejkolwiek porze dnia na ulicy Zgierskiej, Aleksandrowskiej, Konstantynowskiej lub jakiejkolwiek innej, po której kursują tramwaje podmiejskie, jadące — jak wiadomo — ze zdwojoną w stosunku do komunikacji śródmiejskiej szybkością, aby przekonać się naocznie, jak lekkomyślnie postępuje wiele rodziców w Łodzi, narażając swe dzieci na

śmierć lub kalectwo..,

Takie stosunki domagają się, aby czynniki władzy wejrzały w nie. W miastach mniejszych niż Łódź, które nadomiar nie posiadają nawet tak licznych jak Łódź sfer proletarjackich, gdzie więc z obu tych względów niebezpieczeństwa uliczne są daleko mniejsze dla dzieci, kwestję tę uregulowano w ten sposób, że za wypuszczenie dzieci na ulicę bez **opieki władze policyjne nakładają kary na odpowiedzialne za to osoby starsze.**

Tak np. dzieje się **w Wilnie,** gdzie dopiero w ciągu ubiegłego miesiąca sierpnia poszczególne komisarjaty P.P. ukarały 35 osób zato, że dzieci bawiły się na jezdni lub wałęsały samopas.

Czy nie należałoby, aby wielka Łódź zaprowadziła podobny rygor?

Odnośne rozporządzenie zapobiegłoby niewątpliwie niejednemu nieszczęśliwemu incydentowi... Na ruchliwej ulicy, gdzie pędzą tramwaje i auta, gdzie przejeżdżają naładowane wozy, **nie powinno być miejsca dla zabaw dziecięcych!...**

R.

Drobny wróg ludzkości.
100 miljonów much z jednej.

Mucha — to nieznośny gość w ciągu ciepłych miesięcy; roznosi ona wszędzie produkty gnicia — które bardzo jej smakują oraz różne zarazki. Opatrzona trąbką mucha może przy jej pomocy ssać i oddychać; łapki ma tak urządzone, że potrafi zachować równowagę w każdej pozycji — na podłodze na ścianie i na suficie, wszędzie może się posuwać.

Mucha posiada parę przezroczystych skrzydeł; mogą one wykonywać 330 uderzeń w ciągu sekundy, dzięki czemu mucha potrafi posuwać się z szybkością jednego kilometra na minutę. Skrzydła te posiadaja z tyłu przyrządy, służące musze do utrzymania równowagi przy wznoszeniu się w powietrze i podczas lotu.

Rozmnażają się muchy z szybkością zatrważającą. Dość powiedzieć, że z jednej muchy w ciągu czasu od kwietnia do października pozostaje ich sto miljonów. Na szczęście powrót dni chłodnych wyzwala nas od tego wroga; jest on tak liczny jednak, iż żadna walka nie jest z nim dość skuteczna.

Tępić go trzeba za wszelką cenę; inaczej bowiem życie ludzkości całej byłoby naprawdę bardzo przykre; całe szczęście, że w tem tępieniu pomagają nam ptaki.

W świetle kinkietów

Stały teatr polski w Paryżu.

Z Paryża przyjechał do Warszawy przedstawiciel związku polskich towarzystw im. marszałka Piłsudskiego we Francji, p. Antoni Piekarski, w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z władzami i uzyskania pomocy, dla organizującego się w Paryżu stałego, nie amatorskiego teatru polskiego.

Liczna we Francji emigracja polska starała się dotychczas zaspakajać swój głód teatralny licznemi przedstawieniami amatorskiemi, oddawna jednak istniała już na gruncie francuskim potrzeba stałego teatru dla emigrantów. Obecnie stała taka impreza zostanie rychło w Paryżu zrealizowana.

Upadek wiedeńskiej operetki.

Wiedeńska prasa zamieszcza szpaltowe skargi na temat upadku operetki w klasycznem mieście Straussa...

Jeszcze w ubiegłym sezonie posiadał Wiedeń osiem teatrów operetkowych — na ten sezon zostało ich tylko dwa: Stadttheater i Johan Strauss — Theater.

Jest to znamienny objaw, świadczący bardzo wymownie o upadku tej kategorji sztuki teatralnej wogóle. Wiedeń posiadał bowiem zawsze najlepszą w świecie operetkę...

Katastrofa w sali koncertowej.

W Londynie wydarzył się w ostatnich dniach ciekawy wypadek: Oto w czasie koncertu, który odbywał się w londyńskiem Queens Hall, jedna ze słuchaczek zauważyła nagle między krzesłami malutką mysz.

Przerażona narobiła w sali takiego krzyku, że wśród siedzących powstała ogólna panika.

Panie o słabszych nerwach zaczęły mdleć i musiano je wynieść ze sali. Tymczasem koncert przerwano i odważniejsi puścili się w pogoń za biedną myszą.

Po długiej gonitwie udało się wreszcie jednemu z panów zabić niewinną mysz. Spokój został z trudem przywrócony.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, oraz w dalszym ciągu (przedstawienie dla związków robotniczych, godz. 7.30), w środę i czwartek — z przepychem wystawiona, urozmaicona wesołemi intermedjami baśń Emila Zegadłowicza „Księżniczka Turandot" z pp. H. Skrzydłowską, Krzywicką, Tatarkiewiczówna, Łapińską, Woskowiczem, Zniczem, Karczewskim, Winawerem, Mrozińskim, Damięckim i Fabisiakiem.

. We wtorek po cenach popularnych „Golem", który po tem przedstawieniu na czas jakiś zejdzie z afisza.

W sobotę, dnia 15-go premjera „Dziejów grzechu" — Stefana Żeromskiego, w opracowaniu scenicznem Leona S. Szillera. Reżyseruje J. Bonecki. Rolę Ewy odtworzy Hilda Skrzydłowska. W rolach Pochronia, hr. Szczerbica, Płazy-Spławskiego i Marty zaprezentują się publiczności łódzkiej nowozaangażowani artyści pp. Artur Socha, Aleksander Żabczyński, Michał Melina i Marja Żabczyńska. W innych rolach ważniejszych: A. Dunajewska, Łapińska, Rodowiczowa, Brodniewicz, Chodecki, Damięcki, Fabisiak, Janowski, Karczewski, Krzemieński, Winawer.

Trup zamurowany w ścianie

Morderca w gorączce zdradził swą tajemnicę.

Przed dwoma miesiącami w angielskiem mieście Combroog w hrabstwie Kent zniknęła nagle żona właściciela hotelu „The King" — Burtera.

Burter znany był w mieście jako człowiek zamożny, chociaż od pewnego czasu ogólnie było wiadomo że zaciąga długi.

W przededniu tajemniczego zniknięcia pani Burter miała wyjechać do Londynu. Służba hotelowa widziała ją wsiadającą do małego auta. Przy kierownicy siedział mąż.

Pani Burter pożegnała się ze swym 16-letnim synem, odjechała i od tej chwili jej nie widziano.

Właściciel hotelu znajomym, którzy go zapytywali o żonę, opowiadał, że wyjechała do Londynu celem podjęcia wielkiego spadku po zmarłym krewnym.

Burter postarał się o to, aby wieść o spadku dotarła do jego wierzycieli. Zaznaczał on, że lada dzień oczekuje powrotu żony z pieniędzmi.

Dni mijały, a pani Burter nie wracała. Właściciel hotelu „The King" telegrafował do Londynu kilkakrotnie, ale odpowiedź nie przychodziła. Wreszcie wyjechał sam do stolicy i oto okazało się że pani Burter tam nie było.

Przed dwoma tygodniami Burter zachorował nagle. W gorączce bredził i mówił dziwne rzeczy, pozwalając wnioskować, że wiedział on więcej o losie swej żony, a niżeli sądzono.

Stan chorego po kilku dniach tak się pogorszył, że przewieziono go do szpitala, a kierownictwo hotelu objął syn.

Onegdaj przy pracach nad odnową hotelu zrobiono tragiczne odkrycie... Oto w wydrążeniu muru znaleziono zwłoki w stanie silnego rozkładu.

Personel hotelowy rozpoznał w tych zwłokach zaginioną żonę Burtera..

Dwaj detektywi udali się do szpitala i wzięli Burtera w ogień krzyżowych zapytań.

Początkowo próbował zapierać się, potem jednak przyznał się do winy.

— Żona moja chciała rozwieść się ze mną — oświadczył Burter — spadek, który odziedziczyła utwierdzał ją w tem postanowieniu. Lękałem się tedy, że żona opuści mnie, a wówczas wierzyciele rzucą się jak kruki...

Zabiłem już w aucie, którem miała dojechać do dworca.. Sztyletem ugodziłem ją w plecy, a potem dusiłe

Burter wieczorem powrócił do hotelu, auto sam umieścił w garażu, a zwłoki nieszczęsnej kobiety zamurował.

Po tem chorego mordercę miano przewieźć do szpitala więziennego.

Nie doszło jednak do tego, albowiem Burter korzystając z chwilowej nieuwagi pielęgniarki wyjął z szuflady nocnej rewolwer i celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie.

JULJAN GOSTYN.

Piekło miłości i zbrodni.

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNO-OBYCZAJOWA).

3)

Streszczenie początku powieści.

Halina Przygórska, nie mogąc żyć dłużej z mężem w Łodzi, ucieka do swej willi w Rudzie Pabjanickiej. Mąż podąża za nią i zastaje ją w chwili, gdy zamierza odpisać na list swego przyjaciela Henryka Czyżewskiego, który również przebywa w Rudzie Między małżonkami powstaje gwałtowna sprzeczka. Przygórska, pożegnawszy się ze swym przyjacielem, wyjeżdża do Łodzi, by zobaczyć się z córką.

ROZDZIAŁ II.

NIESNASKI RODZINNE.

Po przybyciu do Łodzi Halina udała się wprost do mieszkania, mieszczącego się w jednym z eleganckich domów daleko na Piotrkowskiej. Córki nie było w domu, Halina wiedziała o tem. Jeszcze przed jej wyjazdem do Rudy, Przygórski wynajął dla córki pokój przy rodzinie, oddając Iwonkę pod opiekę właścicielki mieszkania i jej córek. W ten sposób chciał się pozbyć trosk, związanych z wychowaniem młodej panienki.

W domu pozostał więc tylko Przygórski z synem. Obydwóch jednak nie było w domu.

Iwonka była jej jedyną pociechą w tem szarem, bezbarwnem życiu, pełnem trosk i cierpień. Ładna, przystojna, podobna do matki, zdradzała wielki talent muzyczny, ucząc się gry na pianinie. W gimnazjum, do którego uczęszczała, stawiano ją za wzór pilności i dobrego wychowania.

Halina zdawała sobie sprawę z tego, że, odchodząc od męża, łamie karjerę córki, lecz nawet ta okoliczność nie zdołała odciągnąć ją od powziętego zamiaru.

Halina była już drugą żoną Przygórskiego. Pierwsza jego żona była córką jednego z przemysłowców łódzkich, który zgodził się na oddanie córki Przygórskiemu ze względów materjalnych. Firma „Stefan Przygórski i S-ka" stała wówczas u szczytu swej sławy. Dzięki wyjątkowej konjunkturze Przygórskiemu udało się nawiązać stosunki handlowe z angielskimi kapitalistami, którzy wnieśli większą ilość gotówki do łódzkiego przedsiębiorstwa.

Ruszczak natomiast, pierwszy teść Przygórskiego, stał na progu ruiny. Malwersacje, dokonane przez dwóch kasjerów, którzy uciekli z pieniędzmi do Ameryki, długotrwała choroba żony, wreszcie pożar fabryki i nieotrzymanie asekuracji z powodu plajty towarzystwa ubezpieczeniowego, odebrały mu całkowicie źródło egzystencji. W takich warunkach ślub jedynej córki Maryny z Przygórskim stanowił dlań jedyną deskę ratunku.

Ruszczak wiedział doskonale, że sprzedaje poprostu córkę Przygórskiemu, gdyż o miłości nie mogło tu być mowy. Maryna uchodziła wówczas za jedna z najpiękniejszych łodzianek. Jej stroje wzbudzały szczery zachwyt wśród stałych bywalców Malinowej. Zazdrosne przyjaciółki sarały się rozpowszechnić nieprawdziwe pogłoski o tem, jakoby Maryna była kochanką jednego z hrabiów Wyszomirskich we Lwowie, który nie szczędził wydatków wzamian za częste przyjazdy Maryny do Lwowa i do Przybyszowa, majątku hrabiego, lecz jak później udało się stwierdzić, pogłoski te nie odpowiadały prawdzie.

Przygórski zakochał się w niej po uszy. Tak mu się przynajmniej wydawało i tak opowiadano w kawiarniach i prywatnych domach, gdzie ślub młodej pary wywołał ogromną konsternację.

W Łodzi, niestety, drobna wzmianka zaręczynowa wywołuje nieraz większe wrażenie niż najbardziej sensacyjna wiadomość.

(D. c. n.)

CASINO

Dziś i dni następnych! — Dziś i dni następnych

HARRY LIEDTKE

w największym swym filmie pod tyt.

PANNA z TEMPERAMENTEM

Ulubieniec kobiet, kobietek i kobieciątek zachwyci Łodzianki w roli barona, podbijającego serca wytwornych dam w St. Moritz.

Narty, ślizgawka, miłość i szampan na tle wspaniałego zimowego krajobrazu szwajcarskich Alp.

Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Początek o g. 12-ej. Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Podwójny szlagierowy program!

1.

Danton i Robespierre

Wielka rewolucja francuska
Potężny wzruszający i porywający dramat w 10 aktach.

W rolach głównych:

NAJWIĘKSZY TRAGIK **Emil Jannings (Danton)**
ORAZ ZNAKOMITY **Werner Krauss (Robespierre)**

2.

Do czego tęskni kobieta... Życie...

Dramat erotyczno-obyczajowy w 10 aktac,
Film ze złotej serji wytwórni „Sowkino" w Moskwie
Główne role odtwarzają wybitni artyści Teatru Artystycznego w Moskwie

z B. N. CZERNOWĄ na czele.

Głęboka treść! Nowoczesna wystawa! Piękna myśl!
Nadzwyczajna gra artystów! Film godny widzenia!

Ilustracja muz. pod bat A. Czudnowskiego

Od godz. 1.30 do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

METROPOL

(M n usz i Nr. 1)

Otwarcie zimowego sezonu

W sob tę, niedzielę i święta

podwieczorki taneczne

z udziałem c łego zespołu artystycznego.

Niebywałe atrakcje!

Orkiestra jazzbandowa

pod kier. p. Strohsman i Luby Kirel.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32, m. 6.
Ogłoszenie załączyć do listu „P".

OKAZJA!

Przy ulicy K[illegible] 32 róg Gdańskiej

u

A PRZYBYCINA

można dostać duży wybór obrazów ręcznie malowanych wszelkiego rodzaju — ustaw na dogodnych warunkach tylko po 2 zł. tygodniowo. spec. oprawa obrazów

Dr med.
S. Lewkowicz
Chr. skórne weneryczne płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych
Ceny zniżone

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Doktor
Sławiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 1—4 poł. i 8—9 wiecz.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz. —7 wiecz.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żórawia Nr 42. Kursa wyuczą listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29

Rozmaite

Potrzebny od zaraz pracownik z całkowitem utrzymaniem na dobrych warunkach do zakładu fryzjerskiego. M. Jakubowicza, Łagiewnicka 42.

Potrzebny damski fryzjer Brzezińska 26. 9

Mieszkanie eleg. centrum 5 pokojów w Warszawie do wynajęcia lub odstąpienia z meblami. Oferty „Umeblowane" Tow. Reklamy Międzynarodowe., Warszawa Marszałkowska 124

Ku uwadze P.P

ŁODZIANIE I ŁODZIANKO KOCHANA.

Jeśli chcesz być szykownie ubrana
Razem ze mną do sklepu mód spiesz
I kapelusz na Piotrkowskiej Nr. 60
u APPLA bierz.

Zdolna Padręczna

poszukiwana.

SALON MÓD, Zawadzka 9.
(Sklep frontowy).

Poszukuje się
Gońca
który skończył szkołę powszechną
Zgłosić się:
Mełak ewicza 33.

KLISZE



DLA DRUKARŃ, WYDAWNICTW i REKLAM

WYKONYWA

WYTWÓRNIA KLISZ „GALWANO" PIOTRKOWSKA 101 TEL. 57-68

LUNA-PARK

Na Fundusz Olimpijski.
Czynny do 12 w nocy.

Piotrkowska 217.

Już otwarty

Wejście bezpłatne

Tramwaje:
1, 3, 4, 7, 9, 11, 17

Uwaga: Luna-Park na Fundusz Olimpijski nie ma nic wspólnego z przedsiębiorstwem prywatnem przy ul. Tramwaowej.

SPORT

Sukces łodzianina

w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Policji Państwowej.

W dniu 7-go września r. b. w parku im. Sobieskiego, rozpoczęły się III-cie Ogólnopolicyjne Zawody Sportowe Policji Państwowej, zorganizowane pod protekratem Ministra Spraw Wewnętrznych Gen. Składkowskiego. Z górą 400 zawodników stanęło na starcie.

Punktualnie o godz. 16-ej przybył na boisko pan komendant główny policji pułkownik Jarzym Małaszewski, któremu zdał raport kierownik zawodów podinspektor Schuch. Z pośród gości przybyli między innymi: generałowie: Romer i Rożen, inspektor M. S. Wewn. Twardo, wojewoda Jaroszewicz, ppłk. s. g. Bobkowski, majorowie: Lewin, M*nnich, Rożniewski i Ryszanek; z pośród policji inspektorzy: Czyniowski, mjr. Geib, Hass, Kaufman, Tomaszowski, Torwiński, Wiczyński, Wróblewski oraz podinspetorzy: Schuch, Sobolewski, Zieliński.

Po odegraniu hymnów narodowych czeskiego i polskiego pan komendant główny dokonał przeglądu zawodników, poczem odbyła się defilada.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się zawody lekkoatletyczne. Do finałów biegu na 100 mtr. zakwalifikowało się 6 lekkoatletów.

W skoku w dal najlepsze wyniki w serjach eliminacyjnych osiągnęli: Markiewska (Katowice) 543 cm., Wójcik (Łódź) 541, Kwasek (Stanisławów) 538 cm., Tyrkiel (Kraków) 537,5 cm., Wójcik (Lwów) 538 cm. i Richter (Katowice) 536 cm. W sztafetach 4×100 najlepsze wyniki osiagnęły drużyny: Lwów 47,8, Warszawa, 49,6, Katowice 49,2.

W rzucie granatem najlepsze rezultaty uzyskali:

Mikołajewski (Łódź) 57,27 m., Markiewicz (Lwów) i Kalista (Pińsk) 54,08 m.

Bieg 10.000 mtr. wygrał Sawaryn (Lwów) znany zawodnik lwowskiej Pogoni w czasie 35:17,4 przed Śmigą (Katowice) 36:17,3, 3) Puch (Lublin), 4) Pabian (Skierniewice), 5) Mika (Katowice).

Skład Legji

przeciwko Ł. K. S-owi.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przyjeżdża do Łodzi warszawska Legja w następującym składzie: Akimow, Adamowicz (rezerwowy), Martyna, Madejski, Nowakowski, Schaller, Przeździecki, Wypijewski, Nawrot, Łańko, Ciszewski i Cichecki.

P. Nawrocki z Poznan'a

kieruje meczem Legia—Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy, dzisiejszem spotkaniem Ł. K. S. — Legja kierować będzie p. Nawrocki z Poznania. Jednocześnie Polskie Kollegjum Sędziów obsadziło następująco inne mecze ligowe: Warta — Polonja — p. Lustgarten, Cracovia — Wisła — p. Marczewski, Hasmonea — Pogoń — p. Rutkowski.

Jednocześnie dowiadujemy się, że meczem Ł. T. S. G. — Ruch w Warszawie kierować będzie p. Rosenfeld z Bielska.

Polska—Austria

przed dzisiejszem spotkaniem międzynarodowem.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, mecz lekkoatletyczny oczekiwany jest przez tamtejszy świat sportowy z wielkiem zainteresowaniem. Mecz rozegrany będzie na boisku WAC, dziś o godz. 10 Polskie zawodniczki przyjmowane będą przez polskie poselstwo w Wiedniu. Projektowany jest cały szereg wycieczek i urozmaiceń.

Union—G. M. S. 1:1 (1:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie o mistrzostwo klasy A między Unionem i GMS-em zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Po zmianie stron znaczna przewaga GMS-u, który przy większem szczęściu, mógłby uzyskać zwycięstwo z różnicą 2—3-ech bramek. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Lwów—Czerniowce 6:0 (1:0).

Zasłużony sukces drużyny lwowskiej.

W czwartek rozegrany został na boisku Czarnych międzymiastowy mecz piłkarski Lwów — Czerniowce. Reprezentacja Lwowa odniosła piękne zwycięstwo w stosunku 6:0 (1:0).

W dodatku wynik nie odzwierciadla należycie przewagi drużyny miejscowej, która widocznie się oszczędzając, nie wykorzystała również szeregu niezwykle dogodnych sytuacji podbramkowych. W zespole lwowskim najlepiej zaprezentowali się Olejniczak i Deutschamn, najsłabiej — Fichtel. Nie dopisał również Nastula, który wykazuje ostatnio spadek firmy. Bardzo dużo i efektownie strzelał Steuerman, zdobywca dwuch bramek.

Bramki uzyskali w następujące kolejności: w 6 min. Szabakiewicz po rzucie z rogu, w 62-ej minucie, Nastula, w 64-ej, Steuerman, Kuchar, wreszcie w 80-ej Steuerman. Rogów 8:3 dla Lwowa. Sędziował p. Szyba. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czerniowce: Hirsch, Schmidt, Pentecznik, Teschler, Schulz, Gabor, Remeny, Pfefer, Klein, Eisenbeiner, Ezun.

Lwów: Krasicki — Olearczyk, Birnbach, Hanke, Fichtel, Deutschman Maurer, Steuerman, Nastula, Kuchar i Szabakiewicz.

Polski raid konny dookoła świata

rozpocznie się w najbliższym czasie.

Kilkakrotnie już wzmiankowaliśmy o mającym się odbyć polskim raidzie konnym dookoła świata. Obecnie, dzięki udzielonym nam informacjom ze strony inicjatorów imprezy możemy już podać do wiadomości naszych czytelników bliższe szczegóły zamierzonego — a bądź co bądź niezwykłego — przedsięwzięcia.

Uczestnicy raidu w osobach pp. Karola Grabca, instruktora jazdy konnej, b. członek Jockey — Clubu wiedeńskiego, Leona Wachstädtera, b. wachmistrza szwoleżerów i Leona Świetlika wyruszą we wrześniu b.r. z Krakowa konno w kierunku zachodnim i mają zamiar okrążyć całą kulę ziemską, używając komunikacji okrętowej tylko tam, gdzie ona jest konieczna i to, na najkrótszych linjach. Ekspedycja będzie wyposażona we wszystkie utensylja potrzebne do obozowania i przebywania jak najdłuższych tur bez zatrzymywania się.

Jak nam uczestnicy raidu wyjaśnili, przedsięwzięcie ich niema na celu jedynie osiągnięcia sensacyjnego rekordu lecz ma również cele głębsze. Raid mianowicie odbędzie się na koniach niewątpliwej rasy „polskiej" i ma na celu wykazanie niezwykłych walorów tej (mało znanej w świecie) odmiany konia. W ten sposób pozornie anachroniczne na obecne czasy przedsięwzięcie może przynieść znaczne korzyści materjalne krajowi, gdyż wzmoże zainteresowanie i popyt na konie rasy „polskiej", stwarzając nową (nader małą dotychczas u nas uprawianą) gałąź gospodarki.

Niewątpimy zatem, że niezwykły raid wzbudzi zainteresowanie w sferach kompetentnych które udzielą mu swego poparcia. Byłoby ono tembardziej potrzebne, że młodzi uczestnicy raidu (naszem zdaniem) przeceniają swoje siły, sądząc, że bez pomocy zdołają osiągnąć cel zamierzony.

Niewątpliwie też przeto ze względu na znaczenie propagandowe raidu młodzi sportowcy spotkają się również z ulgami i poparciem ze strony naszych władz.

Udział łodzian

w międzynarodowym turnieju tennisowym w Warszawie.

Wielki Międzynarodowy Turniej Tenisowy, urządzany staraniem Sekcji Tenisowej W.K.S. Legji, rozpoczyna się w dniu 12 b.m. dla graczy miejscowych i 14 b. m. dla graczy przyjezdnych. Dotychczas z zawodników polskich wpłynęły zgłoszenia braci Stolarowych, Warmińskiego, Czetwertyńskiego, Marszewskiego. Prawie pewny jest przyjazd graczy węgierskich: Jacoby i Bano oraz graczy gdańskich.

Specjalnie interesująco zapowiada się rewanżowy mecz Czetwertyńskiego z Maksem Stolarowem. Czetwertyński niewątpliwie będzie chciał uzyskać satysfakcję za porażkę w mistrzostwie Polski.

Narciarskie mistrzostwa Europy

odbędą się w Zakopanem.

Międzynarodowy Związek Narciarski powierzył urządzenie tegorocznych mistrzostw Europy Polskiemu Związkowi Narciarskiemu. W związku z temi zawodami odbędzie się w Zakopanem w dniu 16 b.m. konferencja w lokalu Tow. Sokół na Rynku. Program konferencji jest następujący: godz. 9.15 — zagajenie konferencji i wyłonienie komisji wykonawczej, godz. 10.15 — obrady w komisjach a) reprezentacyjnej, b) sportowo-technicznej, c) kwaterunkowej, d) biegu wojskowego. Godz. 11.30 — obrady w komisjach: komunikacyjnej, artystycznej, skarbowej, propagandy i prasy i sanitarno-lekarskiej. Godz. 14 — wspólny obiad Godz. 15.45 — obrady plenum. Członkowie konferencji na podstawie zaświadczeń wydawanych przez sekretarjat generalny ,korzystać będą z 66-procentowej zniżki taryfy osobowej, w drodze powrotnej z Zakopanego.

Zrozumiałem i koniecznem jest rozpoczęcie już teraz pracy przygotowawczej w PZN. wobec spodziewanego zjazdu około 300 zawodników, oraz wielkiej ilości widzów nietylko z całej Polski, ale i z Europy.

Burzliwe posiedzenie

wydziału gier i dyscypliny Ł. Z. O. P. N-u. Dwaj członkowie zgłosili dymisję.

Jak się „Express" dowiaduje onegdajsze posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny miało niezwykle burzliwy przebieg. Na porządku dziennym znalazła się sprawa Włodarczyka z Kl. Turystów.

Przewodniczący z urzędu wyznaczył nową komisję, która ma w dalszym ciągu przeprowadzić w sprawie tej dochodzenie. Na tym właśnie tle powstał spór i dwaj członkowie Wydziału Gier i Dyscypliny pp. Głażewski (wice-przewodn.) i Jirich zgłosili dymisję.

Hasmonea—Kraft 4:1 (1:1)

Zasłużony sukces kandydata na mistrza klasy B.

W dniu wczorajszym Hasmonea łódzka rozegrała przedostatnie spotkanie z serji rozgrywek grupowych o mistrzostwo klasy B z drużyną Kraft. Zwycięstwo leadera klasy B. w zupełności zasłużone. Do pauzy gra chaotyczna, przyczem pierwszą bramkę zdobywa nawet Kraft, lecz na kilka minut przed końcem wyrównuje pięknym strzałem Rotapel.

Po zmianie stron Hasmonea, mimo wyraźnego lekceważenia przeciwnika zdobywa bezwzględną przewagę. Atak świetnie kierowany przez Rotapla raz po raz podsuwa się pod bramkę Kraftu. Doskonały bramkarz Kraftu broni kilka ostrych strzałów, Hasmonei zdobywa z przeboju prawy pomocnik Safian. Kraft od czasu do czasu zrywa się do ataków lecz dobrze dysponowani obrońcy Hasmonei nie dopuszczają do wyrównania. Wreszcie w ostatnich 10 minutach padają jeszcze 2 bramki dla Hasmonei ze strzałów Rotapla i Humeca.

W Krafcie wyróżnili się bramkarz, środek pomocy i środek ataku. W Hasmonei najlepsi Rotapel, Safian i Reichman. Sędziował p. Mike. Należy potępić zachowanie się członków jednego z B klasowych klubów, którzy dążyli do wywołania za wszelką cenę awantur na boisku, by w ten sposób Kraftowi przyznano valcover. Narazie nie podajemy nazwy klubu, który pozwala sobie na tego rodzaju niesportowe wybryki. Zastrzegamy sobie jednak ,że gdyby podobne awantury miały jeszcze raz miejsce, zmuszeni będziemy podać pod pręgierz opinji klub który nie przebiera w środkach by uniszkodliwić przeciwnika.

Wiedeńskie mistrzostwa footbalowe.

Rozpoczęte przed dwoma tygodniami mistrzostwa wiedeńskie, narazie usunięte zostały w cień rozgrywkami o puhar środkowo-europejski w których z drużyn wiedeńskich uczestniczy Admira i Rapid. Rozgrywki wchodzą obecnie w stadjum końcowe, przyczem w najbliższą niedzielę odbędzie się półfinał we Wiedniu Admira — FTS., w Pradze zaś Rapid — Victoria Zizkov.

Sekcja piłkarska Hakoahu, po uzyskaniu samodzielności, znajduje się na najlepszej drodze do zdobycia mistrzostwa II ligi, w pierwszym rzędzie z powodu niezbyt groźnej kondycji pozostałych drużyn II ligi. — W ub. tygodniu zwyciężył Hakoah - Donau w stosunku 9:1 w dniu dzisiejszym zaś spotka się na własnem boisku z Bewegung XX. Spotkanie-to odbędzie się w ramach jednej imprezy z mistrzostwem I. ligi FAC. — W. A.C., przyczem dla popularności Hakoahu charakterystyczną jest okoliczność, że pierwszoklasowi grają przedmecz. na koah zaś zawody główne.

Pełna tabela wygranych wczorajszego ciągnienia 17 loterji państwowej

Główne wygrane.

Zł. 15.00 nr. 56955.
Zł. 10.000 nr. 40408.
Zł. 5.000 n-ry: 54512 54618 92653.
Zł. 3.000 n-ry 2461 16994 18568.
Zł. 2.000 n-ry: 20444 65893 74811 113489 121102.
Zł. 1.000 n-ry: 1758 5513 9737 11662 15618 25226 62236 67256 71560 74617 75237 76823 79296 82940 85588 93535 110539 120329 125955 131628 132715 132927 136101 137089 137688 154483.
Zł. 600 n-ry: 11946 12714 18965 23227 24621 36806 44345 65169 71116 119030 133812 149737 151174 153637 153745.
Zł. 500 n-ry: 1499 4834 5856 7164 7486 7507 9035 12863 14074 14131 15283 16120 16139 16199 17267 23255 23404 23516 27390 28938 29448 31396 31614 34436 38524 38766 38922 42580 42892 43046 46930 47553 47712 47882 48235 53416 53925 56120 56123 58679 58753 60413 60018 66811 66824 66910 67036 67650 68814 71212 71870 72592 73573 73587 74816 75756 76316 78931 78933 81213 81498 83012 83051 83744 85867 88055 89338 91681 92199 93560 95604 96123 96300 99079 99394 104868 105245 106269 106523 16606 107082 108372 110561 112634 115710 115824 116282 117405 119382 119482 119527 119581 122929 123850 123857 126539 127220 127742 127961 127985 128521 129935 130288 130487 134504 135471 138750 140543 141602 142705 143530 147382 148846 149409 149522 151703 153397 154544.

Stawki po 250 zł.

123 213 327 389 439 462 478 450 602 715 740 831 833 962 **1012** 085 090 146 218 231 313 372 713 752 758 879 880 **2301** 552 649 736 849 883 985 **3055** 057 101 175 222 268 515 526 804 942 **4221** 231 244 245 411 420 610 854 872 **5064** 093 128 160 165 257 637 872 946 953 999 **6079** 174 227 639 666 782 992 **7130** 209 389 292 375 378 842 866 926 **8047** 079 189 280 306 350 360 477 636 699 813 948 950 **9023** 035 261 346 353 364 439 568 505 646 750 783 952 957 966.

10010 024 345411 467 476 511 584 631 644 649 789 872 969 **11053** 308 487 495 632 715 751 773 774 860 977 993 **12025** 031 032 069 237 318 395 467 585 764 895 976 **13042** 060 255 342 363 567 529 693 737 803 876 960 **14063** 065 113 128 130 191 195 235 254 280 296 421 443 712 786 855 **15223** 389 418 423 463 649 665 721 742 748 773 921 **16164** 179 182 305 326 394 414 472 553 577 652 730 766 773 892 **17066** 084 104 112 135 163 185 277 449 572 618 668 672 676 710 759 795 910 **18067** 076 119 195 252 370 371 404 540 549 673 763 765 771 820 **19082** 143 149 224 265 343 398 452 539 576 596 622 626 669 836 870 877.

20165 176 253 278 291 374 445 518 559 601 666 **21134** 509 542 619 703 726 742 890 **22017** 085 225 319 379 480 596 788 912 952 **23048** 057 210 256 484 503 635 769 807 820 907 982 **24000** 132 210 212 285 511 615 749 824 842 943 962 977 993 **25021** 294 373 543 548 639 706 745 793 903 966 **26017** 124 189 213 215 425 524 676 758 784 923 938 987 **27089** 252 255 288 364 386 473 605 726 823 947 **28048** 477 495 499 **29027** 041 087 144 215 313 372 386 595 530 612 729 811 816 922 956.

30032 177 325 359 576 805 **31048** 237 265 276 285 575 579 624 650 739 779 799 873 876 960 984 **32033** 150 184 782 899 934 **33259** 293 451 517 573 771 **34041** 081 097 211 213 446 575 630 676 **35007** 038 117 407 599 774 786 873 948 **36065** 192 277 329 411 486 502 657 985 **37066** 133 228 254 333 402 464 550 554 734 922 **38015** 095 246 311 811 **39040** 121 180 189 210 276 314 496 546 671.

40011 082 224 234 252 484 677 907 **41021** 122 486 502 623 753 761 790 916 **42054** 127 152 182 547 800 865 **43042** 209 261 298 373 391 501 502 533 631 738 992 **44482** 571 **45001** 038 174 340 404 654 731 813 887 **46181** 366 388 422 651 676 687 807 848 870 971 **47096** 341 409 502 536 773 796 996 **48045** 110 364 432 601 700 **49011** 087 164 297 353 750 802 807.

50101 151 213 317 453 482 645 722 779 **51144** 191 275 280 281 375 546 564 618 688 693 705 826 999 **52008** 125 197 332 487 550 594 658 663 704 764 832 955 969 999 **53267** 328 502 623 694 765 830 846 968 **54069** 186 216 237 313 318 382 416 499 512 618 655 757 792 824 **55239** 313 433 499 619 696 726 728 881 **56162** 221 229 247 359 369 389 438 451 560 590 655 891 955 **57407** 521 715 740 742 748 794 930 983 **58025** 088 321 324 416 456 635 882 893 935 967 **59057** 165 175 221 249 281 322 406 502 557 592 716.

60101 123 554 787 828 905 **61110** 163 201 287 295 370 447 448 494 633 683 699 731 724 812 929 **62179** 205 231 271 280 512 612 767 791 809 883 **63145** 155 162 194 278 353 365 400 624 666 667 710 727 836 895 952 985 **64061** 207 404 724 749 806 **65001** 036 108 181 210 291 490 499 628 704 713 718 801 880 998 **66110** 156 160 293 349 418 659 894 899 889 950 **67013** 209 463 578 615 623 678 765 945 **68042** 052 129 158 181 219 283 319 381 600 601 637 656 668 936 985 **69138** 178 180 190 265 666 328 415 565 572 648 743 801 997.

70147 168 301 497 522 685 737 824 843 901 986 **71275** 291 397 469 560 615 867 872 919 **72006** 016 149 152 219 244 256 317 401 423 426 489 797 893 973 976 **73021** 068 278 305 329 364 447 470 547 667 603 745 848 **74133** 168 263 376 425 527 563 656 707 774 760 **75052** 122 127 155 166 211 452 499 523 607 673 839 897 899 **76194** 306 342 394 530 559 573 851 **77068** 165 192 225 283 350 441 542 617 683 686 736 749 877 881 959 **78023** 048 187 222 296 343 346 367 371 437 439 552 458 517 670 740 755 933 951 **79059** 122 135 225 226 722 838 910 965 999.

80042 057 398 445 682 756 789 **81033** 175 246 287 407 483 532 543 606 640 664 687 739 871 **82149** 209 213 255 279 335 340 467 470 509 546 640 678 728 734 801 836 916 986 **83049** 054 109 276 289 352 377 731 861 **84078** 079 241 350 425 597 **85103** 104 164 526 609 647 696 976 **86090** 164 166 216 251 252 321 499 502 514 620 671 682 880 921 **87011** 012 048 312 363 376 548 560 595 605 807 897 919 940 998 **88009** 187 509 604 632 702 **89000** 025 028 054 191 325 329 467 561 601 618 673 705 725 825 917 937 993.

90046 049 122 128 298 328 343 451 544 556 636 705 746 811 837 916 944 **91018** 031 045 182 352 407 435 539 581 643 701 773 906 971 **92036** 206 263 266 294 301 339 509 599 611 620 784 835 917 960 976 **93060** 100 116 144 272 471 711 717 722 943 **94111** 127 299 385 633 675 719 954 **95122** 158 183 339 537 542 716 734 935 **96028** 161 207 295 338 459 669 747 812 814 909 **97050** 240 433 519 571 577 587 613 705 780 805 806 858 974 **98001** 084 124 302 396 443 450 580 617 647 754 812 871 **99064** 102 111 146 171 230 249 263 272 275 472 638 655 742 854 860 964.

100295 297 543 687 786 788 818 986 **101214** 226 283 302 440 444 455 592 606 948 987 **102004** 192 307 424 450 505 523 554 626 671 797 811 883 984 **103107** 524 542 545 615 670 729 771 883 895 **104039** 104 115 354 482 545 607 624 826 **105127** 164 316 380 391 401 475 713 967 **106008** 026 044 097 224 492 757 773 **107046** 077 267 267 282 457 489 606 660 707 807 **108130** 175 195 219 439 677 760 817 903 **109377** 107 165 335 400 611 751 817 902 911 972.

110010 101 147 232 235 297 373 411 431 448 595 602 639 657 730 797 890 937 974 **111372** 643 712 770 806 867 912 990 **112002** 090 224 275 426 432 548 512 551 595 602 668 944 952 **113027** 282 337 440 494 895 897 987 **114054** 185 448 460 611 615 **115093** 193 500 535 742 756 767 805 976 **116909** 120 322 441 675 696 719 782 798 928 932 978 **117393** 516 657 795 847 **118055** 167 217 257 263 429 486 537 612 647 718 737 738 811 818 885 **119073** 167 189 367 418 492 516 565 615 685 643 700 882 860 945.

120090 112 185 505 525 551 924 **121157** 445 514 610 710 766 854 908 923 963 993 **122071** 106 204 208 258 347 350 674 704 883 917 **123361** 528 535 614 681 688 814 818 885 967 **124059** 100 129 143 149 410 450 461 473 505 556 637 716 804 923 924 953 **125071** 096 104 217 245 276 579 638 649 667 689 780 835 940 974 **126020** 127 254 420 495 507 **127524** 588 617 638 847 **128038** 110 288 333 379 401 530 571 599 760 877 908 969 **129106** 440 472 488 509 510 588 692 782.

130107 173 208 332 606 758 764 **131071** 167 219 319 339 573 605 628 726 751 834 940 **132060** 120 152 189 198 236 315 322 389 399 441 476 497 563 645 794 845 847 934 **133031** 062 153 158 332 629 646 864 889 946 **134050** 218 238 401 441 442 622 698 819 923 935 **135092** 161 192 209 230 520 531 577 584 625 627 784 788 830 **136032** 046 198 266 320 356 511 700 708 781 853 862 **137120** 421 456 603 621 625 768 792 793 831 833 907 909 982 **138019** 021 079 093 245 392 465 754 816 898 **139912** 174 228 258 269 386 405 586 650 667 694 735 737 833.

140056 064 212 226 280 414 574 615 777 939 **141049** 070 124 241 880 971 **142014** 020 029 099 109 159 205 234 510 621 662 700 738 926 **143143** 155 304 418 495 579 605 606 643 733 749 792 826 924 **144088** 279 295 347 405 600 656 661 876 840 806 820 941 **145474** 764 809 852 991 994 **146089** 177 258 389 483 645 690 735 **147147** 200 249 360 390 525 961 994 **148093** 344 414 555 560 576 650 677 898 **149101** 114 234 258 349 362 384 402 404 408 410 428 451 578 583 670 733 820 824 998.

[illegible] 155 214 285 313 330 523 581 854 863 876 909 951 995 **[illegible]** 414 636 724 738 768 909 **[illegible]** 109 284 448 607 678 709 764 899 **[illegible]** 076 163 170 198 245 347 367 376 451 475 493 547 582 621 893 **[illegible]** 116 165 244 302 423 489 604 700 764 841 880.





Z ćwiczeń sportowych uczniów szkoły w...skowej w Rzymie: u góry—gra wielką piłką; u do...uty oszczepem.

Separacja sióstr sjamskich.

Zrośnięta panna Małgosia chce wyjść zamąż.

Sjamskim bliźniaczkom, zrośniętym ze sobą siostrom Mary i Małgorzacie Gibb, Amor wypłatał złośliwego figla.

Siostry, które zarabiają dużo pieniędzy z powodu anomalji, jaką jest ich zrośnięcie, pragną się obecnie rozłączyć.

Małgosia zakochała się bowiem i chce wyjść zamąż, a jej wybrany zamierza poślubić tylko jedną kobietę i uważa, że ciągła obecność drugiej sjamskiej siostrzycy przeszkadzałaby małżeńskim czułościom.

Siostry sjamskie postanowiły tedy poddać się operacji. Znakomity chirurg który ma dokonać tego zabiegu, ręczy za dobry wynik.

Skoro tylko Małgosia uniezależni się, ma się odbyć ślub.

Impresarjo sjamskich bliźniaczek jest oczywiście zrozpaczony i protestuje przeciw operacji, ale Małgosia odpowiada:

— Chcę mieć męża jak wszystkie inne kobiety, a siostra niech sobie szuka szczęścia na własną rękę.

Kretyn może być urzędnikiem.

Niedorozwinięty umysłowo pracował dłuższy czas w urzędzie.

Sąd ławniczy w śródmieściu Berlina. Oskarżony urzędnik państwowy, sekretarz jakiejś instytucji gospodarczo - finansowej. Nazywa się pan Zurr. Popełnił szereg niedokładności formalnych, które wzbudzają podejrzenie, że pobudkę ich stanowiła chęć nieprawego zysku. Dwanaście lat służby wojskowej, następnie dłuższy czas w urzędzie spraw zagranicznych, na poczcie i w policji. Muł biurokratyczny. Skazany został za swe głupawe machinacje na trzy miesiące więzienia a teraz wydobyto go z zakratek, gdyż przekonano się, że jest to człowiek upośledzony na zdrowym rozumie. Ponowna rozprawa z powołaniem rzeczoznawcy psychjatry. Pouczająca rozmówka między przewodniczącym a rzeczoznawcą:

Przewodniczący: — Jakże to możliwe, by podsądny mógł przez tyle lat pełnić obowiązki urzędnika państwowego i by nikt z przełożonych jego nie zauważył, że ma do czynienia z człowiekiem chorobliwie ograniczonym?

Rzeczoznawca zaprzysiężony: — Najzupełniej możliwe. W urzędach jest sporo czynności tak prostych i tylko na pozór skomplikowanych, że z powodzeniem spełniać je mogą ludzie ograniczeni **a nawet i typowi kretyni.**

Przewodniczący: — A czy zechciał by mi pan profesor wyjaśnić, jakim to sposobem mógł oskarżony przez długie lata maskować przed ludźmi swój niedowład umysłowy?

Chwila głębokiego namysłu i na usta dobrodusznego fachowca wypełzał złośliwy uśmieszek: — Panie sędzio, czyż każdy z nas nie doświadczył tego w życiu niejednokrotnie, mając do czynienia w różnorodnych urzędach? Wszak powszechnie wiadomo, że kretyni na urzędach maskują się zawsze biurokratyczną arogancją!